*14 marca 2023*

**Msza św. za Ojczyznę**

**- bł. ks. Jerzy Popiełuszko: *Solidarność***

**Formularz:**

**Kolekta:** *Modlitwa za ojczyznę lub miasto* (*MR* 145”)

**Pozostałe oracje:** 3 Tydzień Wielkiego Postu (*MR* 85)

**Czytania:**

*Lekcjonarz mszalny*, Pallottinum 2015 Poznań-Warszawa

Dn 3,25.34-43; Ps 25(24),4-5.6-7bc.8-9; Mt 18,21-35

1. **Wprowadzenie do Eucharystii**

W formularzu Mszy św. o bł. Jerzym Popiełuszko, prezbiterze i męczenniku, w antyfonie na wejście przywoływane są słowa: *Oto święty, który aż do śmierci walczył w obronie prawa Bożego,* ***\**** *i nie bał się gróźb prześladowców,* ***\**** *bo Chrystus był jego mocą*[[1]](#footnote-1). W trudnym okresie dziejów Ojczyzny wszystkich ludzi, bez wyjątku, obejmował pasterską miłością nawołując do pojednania, aby *nie dać się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężać*[[2]](#footnote-2). Wiernie, służąc Bogu i ludziom wskazywał drogę życia w prawdziwej wolności, odnosząc – ostatecznie – zwycięstwo nad złem. *Tylko ten może zwyciężać zło, kto sam jest bogaty w dobro, kto dba o rozwój i ubogacenie siebie tymi wartościami, które stanowią o ludzkiej godności dziecka Bożego. Pomnażać dobro i zwyciężać zło, to dbać o godność dziecka Bożego, o swoją godność ludzką. Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno! Trzeba dzisiaj bardzo dużo mówić o godności człowieka, aby zrozumieć, że człowiek przerasta wszystko, co może istnieć na świecie, prócz Boga. Przerasta mądrość całego świata*[[3]](#footnote-3).

Bł. ks. Jerzy Popiełuszko będąc głosem ogromnej nadziei i umocnieniem dla wielu ludzi, a nawet źródłem licznych nawróceń i powrotu do wspólnoty Kościoła po kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu latach[[4]](#footnote-4). Sam wielokrotnie oczerniany, zastraszany, oskarżany o organizowanie w kościele św. Stanisława Kostki, tzw. „seansów nienawiści”[[5]](#footnote-5), aż do poniesienia męczeńskiej śmierci za głoszoną prawdę. Wiernym słuchających homilii, kazań i rozważań przekazywał tę prawdę, że to od człowieka zależy, czy na doznane zło i niesprawiedliwość odpowie tym samym, czy przeciwnie – ze zła będzie potrafił wyprowadzić dobro, aby to zło pokonać.

W ubiegłym roku w maju obchodzono złoty jubileusz 50-lecia sakramentu święceń Kapelana „Solidarności”. W tym miejscu warto przytoczyć słowa motta zaczerpnięte z *Ewangelii św. Łukasza*, które wybrał i umieścił na obrazku prymicyjnym, u progu kapłaństwa: *Posyła mnie Bóg, abym głosił Ewangelię i leczył rany zbolałych serc*[[6]](#footnote-6). W trudnym okresie dziejów Ojczyzny serca i umysły Polaków stały się bardziej zbolałe, niż kiedykolwiek. *Ta dewiza, wydrukowana na obrazku prymicyjnym, dobrze wyraża jego sposób przeżywania posługi kapłańskiej: jako służby na rzecz parafian, a szczególnie wobec najuboższych, najmniejszych z nich, cierpiących, których chce nosić w apostolskim sercu*[[7]](#footnote-7). Żoliborski męczennik opowiadał się po stronie pokrzywdzonych, traktując prawo do wolności i godnego życia jako sprawy należne wszystkim, na mocy naturalnych więzi człowieka z Bogiem. W żoliborskim sanktuarium[[8]](#footnote-8) podkreślał dwie istotne sprawy – po pierwsze, że człowiek jest wolny. Został przez Boga obdarowany niezwykłą możliwością odróżniania dobra od zła i pokonywania zła dobrem. A po drugie zwracał uwagę na to, że Bóg jest nade wszystko miłosierny, miłuje ludzi bez względu na ich status i położenie, mimo ich nędzy grzechu i moralnych ułomności; Boże miłosierdzie jest ponad sprawiedliwością. Każdy człowiek zasługuje na szacunek i troskę, gdyż jest to wpisane w naturalną powinność człowieka. Stąd w duchowym testamencie stanowiącym kwintesencję posługi bł. ks. Jerzego Popiełuszki natykamy się na słowa: *Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy*[[9]](#footnote-9). Im więcej lat upływa od poprowadzonych rozważań różańcowych na bydgoskich Wyżynach, gdzie padły te słynne słowa, ostatnie, publicznie wygłoszone przez bł. ks. Jerzego, tym bardziej widać, jak wielką miały wagę, jaki profetyczny charakter i jak proroczo złożyły się na kwintesencję całego nauczania Żoliborskiego męczennika.

Dzisiejsza Liturgia Słowa skupia naszą uwagę na tym, że wyrzeczenia, jakie podejmujemy, nie mają znaczenia same w sobie, ale ich celem jest wzrost naszej miłości do Boga i bliźnich. Modlitwa Azariasza pokazuje, że nawet w największych trudnościach i zagrożeniach życia możemy widzieć trawiący nas, i otaczający zewsząd, grzech i prosić Boga o przebaczenie. Ewangelia przypomina o tym, że aby otrzymać przebaczenie od Boga należy przebaczyć tym, którzy nas skrzywdzili. Psalmista mówi, że Bóg uczy nas dróg roztropności i do Niego trzeba się zwracać. Kościół zachęca nas do wielkiej ufności, bo ci, co pokładają ufność w Panu, nie mogą doznać wstydu(por. Dn 3,40; Ps 25(24),3).

U progu Eucharystii w intencji Ojczyzny módlmy się, by *(…) naród, który ma zdrowego ducha i czułe sumienie, mógł tworzyć śmiałą przyszłość. Dlatego dbajmy o naszą wolność (…)*[[10]](#footnote-10) i solidarność we wszystkich poczynaniach i przedsięwzięciach. Bo *solidarność to nadzieja na zaspokojenie głodów ludzkiego serca, głodu miłości, sprawiedliwości i prawdy. (…) Naród polski nie nosi w sobie nienawiści i dlatego zdolny jest wiele przebaczyć, ale tylko za cenę powrotu do prawdy. Bo prawda i tylko prawda jest pierwszym warunkiem zaufania*[[11]](#footnote-11). Przez to *(…) niesie w sobie dziedzictwo wolności. Wolność dana jest człowiekowi jako wymiar jego wielkości. Prawdziwa wolność jest pierwszą cechą człowieczeństwa. Ona została ofiarowana przez Boga nie tylko nam, ale i naszym braciom, stąd obowiązek upominania się o nią tam, gdzie jest ona niesłusznie ograniczana. Ale wolność to nie tylko dar Boga, to również i zadanie dla nas na całe życie*[[12]](#footnote-12).

1. **Myśli do homilii**

**1. *Wtedy Piotr zbliżył się do Niego i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?». Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy»* (Mt 18,21-22)**.

**OBOWIĄZEK PRZEBACZENIA**

Wprowadzenie do perykopy (18,21a) jest tworem redakcyjnym Mateusza, wskazuje na to wyraźnie charakterystyczna terminologia występująca w tym miejscu[[13]](#footnote-13). Piotr jest „wybranym” rzecznikiem uczniów (14,28; 15,15; 16,16.22; 17,4; 19,27). Ponownie zabiera głos w ich imieniu. Krótki dialog zaczyna się od bezpośredniego pytania, jest to charakterystyczna cecha stylu Mateusza. Ważne znaczenie ma tu zwrot „Panie”. *Ten, który przed nim stoi, nie jest nauczycielem ani mistrzem, lecz wszechmocnym „Kyrios” (Pan), pełen łaski Boga, który udziela autorytatywnych wskazówek*[[14]](#footnote-14). Podtrzymany jest tu temat grzeszącego, gdyż mówi się wyraźnie o przewinieniu względem własnego brata (w przypadku *hartamano* można by myśleć o zranieniu miłości Boga). Problemem jest rozmiar wybaczenia, zawarty w pytaniu: „jak często należy wybaczać?”. Kryje się za tym pogląd, że nie można człowiekowi przypisać „nadmiaru” gotowości do wybaczania. Liczba „siedem” wymieniona w pytaniu zaliczana jest do liczb popularnych, oznaczających „dosyć dużo” (por. Sdz 16,7.13.19; Iz 30,26; Mt 12,45= Łk 11,26; Łk 8,2)[[15]](#footnote-15). Można przypuszczać, że „siedem razy”, zgodnie z poglądem Piotra, uważane jest za *maximum*, że po jej przekroczeniu znika zobowiązanie do dalszego wybaczania[[16]](#footnote-16).

**GOTOWOŚĆ PRZEBACZENIA**

W odpowiedzi Jezusa (*praesens historicum*), po zawężającym pytaniu, pojawia się liczba, która wyraża nieograniczoną gotowość do wybaczania. Od swoich uczniów Chrystus wymaga wielkiego serca[[17]](#footnote-17). *Wszechmoc Boża* – powiada św. Tomasz z Akwinu – *wyraża się przede wszystkim w fakcie przebaczenia i miłosierdzia, gdyż poprzez dobrowolne przebaczenie Pan chce okazać swoją najwyższą moc*[[18]](#footnote-18).I dlatego nic tak człowieka nie upodobania do Boga jak stała gotowość przebaczenia. Św. Jan Chryzostom mówi: *Lecz ty doznałeś krzywdy, choć wyświadczyłeś dobrodziejstwa? Dlatego właśnie smuć się i ubolewaj nad tym, który to uczynił, a nad sobą samym się raduj, że stałeś się podobny Bogu*[[19]](#footnote-19). Tu właśnie wykazuje się wielkość ludzkiej duszy. Jezus jednak odpowiada, że nie siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy[[20]](#footnote-20). W hiperboli tej nie chodzi o postawienie granicy przebaczania na wysokim poziomie 77 przypadków, lecz o wyrażenie bezwarunkowej i nieograniczonej gotowości do wybaczania. *Przebaczyć „siedemdziesiąt siedem razy” to kierunek, a nie prawo i miara, którą należy zawsze ściśle stosować. W praktyce należy mieć zawsze przed oczyma to zalecenie, nie zapominając, że istnieje różnica pomiędzy dobrem a złem*[[21]](#footnote-21).Ta nieoczekiwana odpowiedź brzmi jak przysłowie, jednak jej forma i zwięzłość nadają jej niesamowitą siłę wyrazu (przypuszczalnie Jezus przekształca w przeciwieństwo słowa Rdz 4,24 [LXX])[[22]](#footnote-22).

Można przypuszczać, że gmina Mateuszowa doskonale znała starotestamentalną pieśń, którą śpiewał Lamek (potomek Kaina) wobec swoich żon (Rdz 4,23-24). Kain cieszył się ochroną Jahwe, nikt nie miał prawa go zabić (Rdz 4,15). Gdyby jednak do tego doszło, Kain miał być siedmiokrotnie pomszczony. W swojej pysze Lamek chciał przewyższyć Kaina, gdy twierdził, że należy mu się nieskończenie wielka, bo siedemdziesięciosiedmokrotna zemsta. Przeciwko temu oświadczeniu o nieograniczonej zemście, Jezus stawia nieograniczone przebaczenie[[23]](#footnote-23). Rozlaniu się grzechu na świecie przeciwstawić można jedynie rozlanie dobra.

**WYROZUMIAŁOŚĆ W PRZEBACZANIU**

Bóg przebaczy (ἀφίημι) wszystko człowiekowi, jeśli Go o to prosi, bo w prośbie wyraża się nawrócenie. Uzależnia jednak swoje przebaczenie od przebaczenia ludzkiego. Jego przebaczenie jest więc uwarunkowane podwójnie: prośbą człowieka i jego przebaczeniem bliźniemu, który go o to prosi. *Jako że grzech szybko mnoży się na świecie, aby go powstrzymać, należy mu przeciwstawić taką samą ilość dobra*[[24]](#footnote-24). Może to zrozumieć jedynie człowiek pokorny dzięki wrodzonej wyrozumiałości. On nie wyolbrzymia drobnych przewinień innych ludzi i nie pomniejsza ani nie usprawiedliwia większych przewinień i własnych błędów. Wyrozumiałość skłania do uprzejmego otwarcia się na innych, do patrzenia na nich z sympatią. Sięga ona w głąb ludzkiego serca i potrafi odnaleźć dobro, które tkwi w każdej osobie. Natomiast pycha jest jak krzywe zwierciadło, które zniekształca i fałszuje rzeczywistość. Człowiek pokorny jest obiektywny, dzięki temu może żywić szacunek, być wyrozumiałym dla innych i łatwo wybaczać cudze wady. Pokornego człowieka one nie gorszą. Mówił o tym w jednym ze swoich kazań św. Bernard z Clairvaux: *Chociaż byście widzieli coś złego, nie osądzajcie natychmiast swego bliźniego, ale raczej usprawiedliwiajcie go w swoim wnętrzu. Usprawiedliwiajcie intencje, jeżeli nie możecie usprawiedliwić uczynku. Pomyślcie, że uczynił to z niewiedzy albo z zaskoczenia, albo ze złości. Jeżeli coś jest tak jasnego, że nie możecie tego pominąć, nawet wtedy starajcie się w to wierzyć i mówcie sobie: pokusa musiała być bardzo mocna*[[25]](#footnote-25).Można przypuszczać, że w gminie Mateusza nie było rzeczą łatwą wprowadzenie tego nakazu Jezusa, gdyż był on zupełnie przeciwny naturalnemu poczuciu sprawiedliwości. Należy jednak pamiętać, że tam, gdzie miłosierdzie staje się najwyższą normą relacji braterskich, nie ma miejsca na naturalne odczucia.

**2. Aktualizacja**

1) Słowo Boże w trudnym okresie dziejów Ojczyzny zachęca do wejścia na drogę nawrócenia i pojednania, aby *nie dać się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężać*[[26]](#footnote-26) .

2) Ziemia ojczysta doświadczana przez wieki wadami narodowymi obywateli, daje poczucie bezwarunkowej i nieograniczonej gotowości wybaczania tym, którzy im ulegają, wskazując jednocześnie, że w ich przezwyciężeniu jest droga do wewnętrznej wolności i budowy lepszej przyszłości.

3) Solidarność w służbie Ojczyzny i narodu to imię wyrozumiałości, pojednania, jedności i wspólnoty i zarazem braterska troska o godność i wolność człowieka.

**3. Solidarność w życiu bł. ks. Jerzego Popiełuszki**

**SOLIDARNOŚCIOWA WIZJA ŚWIATA**

*Ks. Jerzy Popiełuszko (…) wiązał z etosem solidarnościowym niemałe nadzieje, czego niewątpliwym świadectwem były kazania wygłaszane podczas comiesięcznych Mszy św. odprawianych w odprawianych w intencji Ojczyzny i tych wszystkich, którzy dla niej cierpią. Z pozostawionych przez Żoliborskiego męczennika notatek i zapisów jasno wynika, że nigdy nie zwątpił w moralno-religijne przesłanie, jakie niosły ze sobą ideały „Solidarności”, tym bardziej że zakorzeniły się on na trwałe w sercach i umysłach Polaków. Zapewne w świetle tych ideałów spoglądał na swoje duszpasterskie zadania, które sprowadzał do takiego oto centralnego punktu: ksiądz we wszystkim, czego się podejmuje, powinien naśladować Chrystusa, iść do ludzi z pełnym przekonaniem o ewangelicznej ważności swojej misji, towarzyszyć im w dobrych i złych sytuacjach, nigdy nie tracić z oczu szczególnie tych cierpiących, uginających się pod życiowymi ciężarami. Jednym słowem, ma być człowiekiem solidarnym, scalającym pod wieloma względami ludzkie wspólnoty. Nie może natomiast propagować wygodnego stylu życia, w którym brakuje miejsca na samodyscyplinę, ofiarę miłosierne wychylenie ku drugim, ani tym bardziej okazywać zniecierpliwienia prowadzącego do rozpaczy czy braku nadziei.*

*Ks. Jerzy Popiełuszko mimo wszystko wpływał swoim kaznodziejstwem i działaniem na solidarnościowy świat wartości. Nie tylko zachęcał, by działacze związkowi interesowali się dokumentami papieskimi, by zapoznawali się z treściami nauki społecznej Kościoła, ale żeby też nie zapominali o duchowej stronie życia, o swej wewnętrznej niezależności, żeby karmili się słowami Ewangelii, starając się postępować według wskazań w niej zawartych. (…) Ksiądz Popiełuszko stał się dla nich niezbędnym punktem odniesienia w wielu sprawach, które ich bolały, nie dawały spokoju sumienia. Lech Wałęsa w czasie pogrzebu męczennika charakterystycznie wyraził te solidarnościowe nadzieje: „Żegnamy Cię, Sługo Boży, przyrzekając, że nie ugniemy się nigdy przed przemocą, że będziemy solidarni w służbie Ojczyźnie, że prawdą na kłamstwo, dobrem na zło będziemy odpowiadać”*[[27]](#footnote-27)*.*

*Byłoby czymś niezwykle wzniosłym i zarazem społecznie życiodajnym, gdyby przypomniane słowa nie zbladły w ogniu dzisiejszych sporów politycznych, gdyby grób księdza Jerzego Popiełuszki na warszawskim Żoliborzu nadal jednoczył Polaków w budowaniu ziemskiej Ojczyzny, za którą wszyscy jesteśmy odpowiedzialni, w której imię potrafimy przebaczać i przyjmować przebaczenie, umiemy otwierać się na najróżniejsze głosy płynące z wielu obszarów świata. Żebyśmy w świętości warszawskiego kapłana dostrzegali cienie osobistej świętości. To wszak możliwe, skoro miłość zwycięża śmierć[[28]](#footnote-28)*.

**PRÓBA CHARAKTERU. KAPELAN HUTNICZEJ „SOLIDARNOŚCI”**

*Droga do wielkości i śmierci księdza Jerzego Popiełuszki zaczęła się 31 sierpnia 1980 roku. (Daty, daty! Albo wszystko w życiu jest przypadkiem, kaprysem złośliwej Tyche – greckiej bogini losu, albo wszystkim rządzi przeznaczenie). Wówczas to przypadkiem, odprawił Mszę Świętą dla strajkujących robotników Huty Warszawa i zetknął się z nieznanym sobie światem robotników. Był zafascynowany. Nie sądził, że wśród nich spotka się z tak silną religijnością. (…) Robotnicy szybko go zaakceptowali i zaczęli coraz liczniej przychodzić na Msze Święte, odprawiane za ojczyznę w kościele pw. św. Stanisława Kostki, których inicjatorem był ksiądz prałat Teofil Bogucki. (…)*

*Tymczasem w działaniach księdza coraz wyraźniej stawały się te cechy charakteru, które przyciągały do niego ludzi, a więc: bezinteresowność, brak zainteresowania wartościami materialnym, spokój ducha, niezwykła umiejętność wyczuwania potrzeb bliźnich i wreszcie – co miało mu się bardzo przydać w nadchodzących latach – odwaga cywilna, chęć dawania świadectwa prawdzie, wierność wartościom najwyższym. Dodać należy do tego wielkie poczucie odpowiedzialności i miłe, spokojne, usposobienie. Z pewnością wielu było wówczas księży, którzy w tym równym stopniu mieli rozwinięte poszczególne przymioty. Wiedział o tym: „(…) mówienie prawdy w kościele powoduje, że ludzie nabierają do mnie zaufania, bo wypowiadam to, co oni czują i myślą”*[[29]](#footnote-29)*. (…)*

*Ksiądz Jerzy zaczynał orientować się, że jego życie zmienia się nieodwracalnie. Stąd permanentna praca nad sobą – nad kształtowaniem charakteru i pogłębianiem wiedzy. Przyjaciele wspominał, jak wiele czytał, sporządzał dokładne notatki, konfrontował swoje przemyślenia z wiadomościami fachowców z danej dziedziny nauki.*

*Wiernych wzruszał swym żarliwym, patetycznym, lecz pozbawionym wszelkiej sztuczności patriotyzmem. Tak łatwym w dniach „karnawału” „Solidarności”, tak w trudnym czasie stanu wojennego. Był w tym ksiądz Jerzy nieodrodnym synem swych duchowych mistrzów – papieża Jana Pawła II i Prymasa Tysiąclecia. To połączenie żarliwej wiary z umiłowaniem ojczyzny jest zresztą najwspanialszym wyróżnikiem polskiej „Solidarności” z lat osiemdziesiątych.*

*Czas ostatecznej próby miał nadejść dla księdza Jerzego Popiełuszki po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku[[30]](#footnote-30)*.

**SOLIDARNOŚĆ – ZWIERCIADŁO WOLNEJ POLSKI**

*Ksiądz Jerzy Popiełuszko miał we krwi – że pomimo słabego zdrowia – musi stawać w obronie pokrzywdzonych i poniżonych, odczuwał w sobie znamienny niepokój, gdyż nie dysponował, jak sugerował, specjalnymi zdolnościami organizacyjnymi i przywódczymi. Niemniej jednak, dzięki sile ducha i odwadze, zdołał przyciągnąć do kościoła na Żoliborzu rzesze ludzi. Głos jego homilii i kazań rozbrzmiewał nadzwyczaj donośnie. Prawda raz ujrzawszy światło dzienne, szybko zapada w serca i umysły. (…) Modlitwa za Ojczyznę umacniała w wiernych poczucie jedności z Kościołem, również w wymiarze sakramentalnym. Przywracała godność i znaczenie słów, które wydawały się zniszczone przez oficjalną narrację rządową i partyjną nowomowę, szczególnie pojęcie solidarności i narodowej jedności. (…)*

*Dlatego też ksiądz Jerzy włączył ideę solidarności i miłosierdzia w historię Kościoła, zawsze stojącego w obronie prawdy i godności. Przeczuwał, że ambona ma być miejscem jednoczącym, leczącym duchowe rany, miejscem obrony przed groźbą nieprawdy, niesionej przez każdą formę totalitaryzmu. (…)*

*Droga do zbawienia prowadzi bowiem przez, dosłownie, wszystkie egzystencjalne doświadczenia, nie tylko jednostkowo dotykające człowieka, ale też obejmujące doświadczenia całego narodu. Chrześcijanin wie na pewno: Chrystus wszedł w obszar grzechu, przyjął na siebie ziemskie słabości, przebóstwił je. (…)*

*Solidarność to imię jedności i wspólnoty, najgłębiej zakorzenione w ewangelicznym doświadczeniu życia; dar ofiarowany i przyjmowany. Trzeba umieć zarówno dawać, jak i cieszyć się płynącą ze strony innych osób życzliwością. Nikt przecież nie jest zdany jedynie na siebie; odczuwa smak istnienia dopiero w przestrzeni wyznaczonej obecnością kogoś drugiego. Pociąga to za sobą określone skutki. (…) Solidarność mówi, woła, krzyczy, podejmuje ofiary i w takiej sytuacji ciężar bliźniego staje się często większy niż własne ciężary poszczególnych osób. Po prostu żyjemy wszyscy dla wszystkich.*

*Ksiądz Popiełuszko przypominał, że solidarność to braterska troska o godność i wolność człowieka, szczególnie tego zranionego, zniewolonego, ale też obowiązek likwidowania zła i mechanizmów jego działania. Tak może się dziać tylko dzięki miłości. Rozpoznają Jezusa przecież najbardziej kochający. Miłość bowiem umożliwia obecność w przestrzeni dobra. Wystarczy kochać, aby odsłoniło się to, co tajemnicze, niepokojące, być może – niezrozumiałe. Wiarę i poznanie łączy w jedno miłość wzmocniona tajemnicą miłosierdzia. Daje o niej świadectwo sam Chrystus, ale też człowiek odnajdujący w drugim kogoś bliskiego, kto potrzebuje pomocy*[[31]](#footnote-31).

**BYŚMY BYLI SOLIDARNI I WOLNI**

*Aby zło dobrem zwyciężać i zachować godność człowieka, nie wolno walczyć przemocą. Ojciec Święty w czasie stanu wojennego w modlitwie do Pani Jasnogórskiej powiedział, że naród nie może rozwijać się prawidłowo, gdy jest pozbawiony praw, które warunkują jego pełną podmiotowość. I państwo nie może być mocne siłą żadnej przemocy. Komu nie udało się zwyciężyć sercem i rozumem, usiłuje zwyciężyć przemocą. Każdy przejaw przemocy dowodzi moralnej niższości. Najwspanialsze i najtrwalsze walki, jakie zna ludzkość, jakie zna historia, to walki ludzkiej myśli. Najnędzniejsze i najkrótsze – to walki przemocy. Idea, która potrzebuje broni, by się utrzymać, sama obumiera. Idea, która utrzymuje się tylko przy użyciu przemocy, jest wypaczona. Idea, która jest zdolna do życia, podbija sobą, za nią spontanicznie idą miliony.*

*Solidarność dlatego tak szybko zadziwiła świat, że nie walczyła przemocą, ale na kolanach, z różańcem w ręku. Przy polowych ołtarzach upominała się o godność ludzkiej pracy, o godność i szacunek dla człowieka. W ostatnim roku swojego życia kardynał Wyszyński powiedział, że świat pracowniczy na przestrzeni ostatnich dziesiątek lat doznał wielu zawodów, ograniczeń. Ludzie pracy i całe społeczeństwo przeżywało w Polsce udrękę braku podstawowych praw osoby ludzkiej, ograniczenie wolności myślenia, światopoglądu, wyznawania Boga, wychowania młodego pokolenia. Wszystko to było stłamszone. Gdy ten ucisk wszystkich dostatecznie umęczył, powstał zryw ku wolności, powstała Solidarność, która udowodniła, że do przebudowy społeczno-gospodarczej wcale nie trzeba zrywać z Bogiem.*

***Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy***[[32]](#footnote-32).

**Modlitwa wiernych**

**Wstęp**

Zawsze powinniśmy modlić się i nie ustawać w błaganiach. W tym świętym czasie przygotowania do dorocznej pamiątki Paschy z jeszcze większą gorliwością zanośmy do Boga Ojca Wszechmogącego nasze prośby w intencjach Kościoła, Ojczyzny i nas samych:

1. Módlmy się za Kościół Chrystusowy, aby był znakiem ukazującym drogę prawdy, dobroci, sprawiedliwości, pokoju i solidarności.

***Prosimy Cię, Panie***

1. Módlmy się za nasze piękne, choć trudne dzieje, które uczą nas mądrości, kultury, patriotyzmu, wyrozumiałości, szacunku i miłości do Ojczyzny.

***Prosimy Cię, Panie***

1. Módlmy się za naszą Ojczyznę, aby wszyscy Polacy traktowali, postrzegali i czcili ją jak matkę, solidaryzującą się ze swoimi dziećmi w ich bólach i strapieniach.

***Prosimy Cię, Panie***

1. Módlmy się za polskie rodziny, aby panował w nich duch pokoju i gotowości do przebaczania oraz przezwyciężania wad narodowych.

***Prosimy Cię, Panie***

1. Módlmy się za wszystkich, którzy już odeszli (zwłaszcza za N. i N.), i tych, którzy oddali życie w obronie prawdy, niepodległości i wolności Ojczyzny, aby ich ofiarę Bóg nagrodził chwałą nieba.

***Prosimy Cię, Panie***

1. Módlmy się za nas uczestniczących w tej Eucharystii, abyśmy w naszym codziennym postępowaniu i działaniu, byli wolni od lęku, zastraszenia i żądzy odwetu, odważnie budując solidarność serc i umysłów.

***Prosimy Cię, Panie***

**Zakończenie**

W pokorze przedkładamy Ci, Panie, nasze sprawy, troski, i nadzieje, ufając nieskończonemu miłosierdziu Twemu **†** i prosimy, aby Twoje święte Imię okazało swoją moc i chwałę, w życiu każdego, za kogo się modlitwy, **\*** jak to ukazałeś w życiu bł. ks. Jerzego Popiełuszki, niezłomnego świadka Ewangelii miłości i obrońcy ludzkiej godności. Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki wieków. Amen.

1. **Modlitwa ks. Piotra Skargi – przed błogosławieństwem**

Boże, Rządco i Panie narodów, **\*** z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, **\*** a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, **\*** błogosław Ojczyźnie naszej, **\*** by Tobie zawsze wierna **\*** chwałę przynosiła Imieniowi Twemu, **\*** a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

Wszechmogący wieczny Boże, **\*** spuść nam szeroką i głęboką miłość \* ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, **\*** byśmy jej i ludowi Twemu, **\*** swoich pożytków zapomniawszy, **\*** mogli służyć uczciwie.

Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, **\*** rządy kraju naszego sprawujące, **\*** by wedle woli Twojej **\*** ludem sobie powierzonym **\*** mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. **\*** Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

1. *Formularz Mszy świętej o bł. Jerzym Popiełuszko*, dz. cyt., s. 1. Człowiek, który poznał i zrealizował w życiu pełnię człowieczeństwa. Człowiek, który odkrył, że życie z Bogiem jest drogą zdecydowanie lepszą od podążania za blichtrem świata. Wybrał Miłość i pozostał wierny wyborowi, jak mawiał św. Augustyn. Wierny za wszelką cenę, nawet za cenę własnego życia. Zdał egzamin z męstwa i dowiódł wierności aż przelanie krwi. Dojrzewał do tej chwili przez całe swoje życie, nie będąc świadomym, dokąd prowadzi go Chrystus. [↑](#footnote-ref-1)
2. *List do Rzymian 12, 21*, [w:] *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd.Pallottinum, Poznań 2003; zob. ks. Antoni Lewek, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Symbol ofiar komunizmu*, Warszawa 1995, s. 14-19; ks. Jerzy Popiełuszko, *Dotknięcie Boga. Myśli, modlitwy, wywiady*, wybrał, opracował i przedmową opatrzył ks. Jan Sochoń, Warszawa 2000, s. 101-107. W dniu 19 X 1984 r., w czasie wieczornego nabożeństwa różańcowego dla środowisk robotniczych w kościele pw. śś. Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy, kilka godzin przed męczeńską śmiercią, wygłosił rozważanie religijno-patriotyczne, którego treść można uznać za kwintesencję jego kaznodziejstwa i za cały duchowy testament, pozostawiony narodowi polskiemu do wykonania. Myślą przewodnią tego testamentu stały się słowa z *Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian*: *(…) aby zło dobrem zwyciężać* (Rz 12, 21), a rozwinięciem – szczegółowe postulaty dotyczące życia prawdziwie chrześcijańskiego w wymiarze indywidualnym i społecznym. [↑](#footnote-ref-2)
3. Ks. Antoni Lewek, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Symbol ofiar komunizmu*, Warszawa 1995, dz. cyt., s. 14; ks. Jerzy Popiełuszko, *Dotknięcie Boga. Myśli, modlitwy, wywiady*, wybrał, opracował i przedmową opatrzył ks. Jan Sochoń, Warszawa 2000, dz. cyt., s. 102; Milena Kindziuk, *Świadek prawdy. Życie i śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*, wyd. II zmienione i rozszerzone, Częstochowa 2010, dz. cyt., s. 414; Tenże, *Jerzy Popiełuszko. Biografia*, Kraków 2018, dz. cyt., s. 874; Anna Mularska, *Święty wśród nas. Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Kraków 2015, dz. cyt., s. 12. [↑](#footnote-ref-3)
4. Przykładem nawrócenia jest postać Danuty Szaflarskiej (†2017), polska aktorka filmowa i teatralna, zaprzyjaźniona z bł. ks. Jerzym Popiełuszką. Szaflarska została wydelegowana przez Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom do obserwowania procesów aresztowanych robotników Ursusa i Huty Warszawa. Podczas jednej z takich rozpraw usiadł koło niej Kapelan „Solidarności”. Przyznała, że nie była tym faktem zachwycona, bo nie lubiła księży. Wspólne rozmowy oraz świadectwo ks. Jerzego spowodowały, że Szaflarska po 40. latach zdecydowała się na spowiedź i wróciła z powrotem do wspólnoty Kościoła. Utrzymywała także, że bł. ks. Popiełuszko dwa razy uratował jej życie, a dzięki jego wstawiennictwu uniknęła śmierci. [↑](#footnote-ref-4)
5. Zob. Piotr Litka, *Zniszczyć księdza*, Kraków 2021, s. 225-226; Milena Kindziuk, *Świadek prawdy (…)*, s. 238-241;Tenże, *Jerzy Popiełuszko (…)*, s. 454-457; Tenże, *Ksiądz Jerzy. Patron naszych czasów*, Warszawa 2010, s. 27-28; Tenże, *Wizerunek medialny ks. Jerzego Popiełuszki w polskiej prasie w latach 1980-1984*, Warszawa 2014, s. 94-100; Aleksander Ścios, *Zbrodnia założycielska III RP. Zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki*, wyd. I, Warszawa 2014, s. 24;Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Wiara, nadzieja, miłość. Biografia Błogosławionego*, Warszawa 2017, s. 267-270; Włodzimierz Rędzioch, Grzegorz Górny, Janusz Rosikoń, *Zło dobrem zwyciężył. Święty Jerzy XX wieku*, wyd. I, Izabelin-Warszawa 2017, s. 252-253; *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Zło dobrem zwyciężaj*, pod red. Dariusza Fedora, Warszawa 2010, s. 19.Nawiązanie ironiczne do terminu ukutego przez George’a Orwella w jego słynnej antyutopii *Rok 1984*. Ta napastliwa wypowiedź Jana Rema (pseudonim Jerzego Urbana [w latach 1981–1989 rzecznik prasowy Rady Ministrów PRL], którego zaczął używać jeszcze w 1965 r. na łamach *Życia Gospodarczego*) na łamach warszawskiego tygodnika *Tu i Teraz*. W czasach rzecznikowania publikował tam obszerne felietony. W jednym z nich, na miesiąc przed uprowadzeniem ks. Jerzego Popiełuszki, pisał: *W inteligenckiej części warszawskiego Żoliborza stoi kościół księdza Jerzego Popiełuszki – obok św. Brygidy w Gdańsku najbardziej renomowany klub polityczny w Polsce (…). Mowy tego polityka nie różnią się stylistyką od pokrewnych duchem pogadanek, jakie były głoszone na różnych latających uniwersytetach i pełzających kursach naukowych* (Jan Rem, *Seanse nienawiści*, [w:] *Tu i Teraz*, 19 IX 1984 r.). Na tekst rzecznika odpowiedział osobiście ks. Popiełuszko podczas niedzielnej Mszy św. dla środowisk medycznych, zaledwie cztery dni po publikacji, tj. 23 IX 1984 r. (zob. Ks. Jerzy Popiełuszko, *Siedem nieznanych kazań księdza Jerzego Popiełuszki. Słowa pisane przed śmiercią*, pod red. Aleksandry Kasica, Agnieszki Stec, Kraków 2010, s. 44-46). [↑](#footnote-ref-5)
6. *Ewangelia św. Łukasza 4,18*, [w:] *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd.Pallottinum, Poznań 2003. [↑](#footnote-ref-6)
7. Bernard Brien, *Jerzy Popiełuszko, patron niepodległości. Prawda przeciw Totalitaryzmowi*, współpraca: Charles Wright, przełożyła: Helena Sobieraj, Poznań 2014, dz. cyt., s. 32. [↑](#footnote-ref-7)
8. Słowem „sanktuarium”, w odniesieniu do kościoła pw. św. Stanisława Kostki, zaczęto posługiwać się od momentu męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Niemniej pojawienie się 7 VIII 1988 r. w *Księdze pamiątkowej* następującego wpisu Prymasa Polski, kard. Józefa Glempa: *Niech opatrzność Boża i czuła opieka Matki Bożej otacza Sanktuarium przy kościele Świętego Stanisława Kostki na Żoliborzu. Z serca błogosławię*, przypieczętowało, jak można przypuszczać ten zwyczaj. A od dnia beatyfikacji, tj. 6 VI 2010 r., ks. Jerzego Popiełuszki kościół, który był miejscem jego duszpasterskiej pracy, przy którym znajduje się jego grób, został ustanowiony diecezjalnym Sanktuarium Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki. W sposób wyjątkowy obchodzi się tu rocznicę śmierci bł. ks. Jerzego przypadającą 19 października. Świętowane są też jego urodziny, imieniny, rocznica beatyfikacji a także 19 dzień każdego miesiąca. [↑](#footnote-ref-8)
9. Milena Kindziuk, *Ks. Jerzy Popiełuszko*, Warszawa – Kraków 2004, dz. cyt., s. 188; ks. Antoni Lewek, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko (…)*, dz. cyt., s. 19; ks. Jerzy Popiełuszko, *Dotknięcie Boga (…)*, dz. cyt., s. 107. [↑](#footnote-ref-9)
10. Ks. Jerzy Popiełuszko, *Ofiara spełniona (…)*, dz. cyt., s. 218(Msza św. za Ojczyznę, z dnia 25 IX 1983 r.). [↑](#footnote-ref-10)
11. Tamże, dz. cyt., s. 354 i 355(Msza św. za Ojczyznę, z dnia 26 VIII 1984 r.). [↑](#footnote-ref-11)
12. Ks. Antoni Lewek, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko (…)*, dz. cyt., s. 15; ks. Jerzy Popiełuszko, *Dotknięcie Boga (…)*, dz. cyt., s. 102 i 126. [↑](#footnote-ref-12)
13. S. Katarzyna Jingzhen Wu, *Warunkowy czy bezwarunkowy charakter przebaczenia Bożego i ludzkiego w Nowym Testamencie*, Kraków 2022, dz. cyt., s. 122: *Przypowieść o niemiłosiernym dłużniku (Mt 18,23–35) znajduje się w sekcji poświęconej regułom życia we wspólnocie (Mt 18,1–35), w jej drugiej części mówiącej o postawach członków wspólnoty wobec siebie nawzajem (Mt 18,21–35). Poprzedza ją wypowiedź Jezusa, że zawsze trzeba przebaczać, o ile winowajca się nawraca, sprowokowana przez pytanie Piotra (Mt 18,21–22). Wypowiedź ta wprowadza przypowieść, która rozpoczyna się wyrażeniem διὰ τοῦτο (dlatego). Można by połączenie tych dwóch tekstów rozumieć w ten sposób: Piotr pyta, ile razy ma przebaczać, gdy brat zgrzeszy przeciw niemu. Jezus mu odpowiada, że zawsze ma przebaczać, dlatego że w królestwie Bożym panuje zasada, iż kto nie przebaczy z serca swemu bratu, temu też Bóg nie przebaczy (Mt 18,35)*; ks. Andrzej Banaszek, *Uniwersalizm perykopy o nielitościwym dłużniku w świetle analizy narracyjnej (Mt 18,23-35)*, [w:] *Warszawskie Studia Teologiczne*, t. 16 (2003), s. 46-47; William G. Thompson, *Matthew’s Advice to a Divided Community Mt 17,22-18,35*, Rome 1970; dz. cyt., s. 204; zob. Horst Zimmermann, *Die innere Struktur der Kirche und das Petrusamt Mt 18*, [w:] *Catholica* 30 (1976), s. 168-183; ks. Zdzisław Struzik, *Homilie i kazania na Rok A*, Warszawa 2021, s. 181-182. [↑](#footnote-ref-13)
14. Wolfgang Trilling, *Hausordnung Gottes. Eine Auslegung von Matthäus 18*, Düsseldorf 1960 dz. cyt., 57n; zob. Pedro Snoeijer, *Przypowieści Jezusa*, Zgorzelec – Görlitz 2014, s. 85; o. Augustyn Jankowski (OSB), *Królestwo Boże w przypowieściach*, Pallotinum 1981 Poznań – Warszawa, s. 126-127; *Komentarze do codziennej liturgii słowa: okres Wielkiego Postu*, pod red. s. M. Iwony Kopacz (PDDM), Częstochowa 2016, s. 173. [↑](#footnote-ref-14)
15. Por. Josef Schmid, *Das Evangelim nach Matthäus. Übersetzt und erklärt*, Regensburg 1965 , s. 274; ks. Wojciech Misztal, *Znaczenie Chrystusowej miłości miłosiernej dla duchowości chrześcijańskiej na podstawie świadectw nowotestamentalnych*, [w:] *Sympozjum*, nr 2 (11) 2003, t. 7, dz. cyt., s. 70-71: *Kiedy Apostoł Piotr, Ten, który z woli i troski Chrystusa będzie dla braci i sióstr szczególnym punktem odniesienia (Mt 16,18), pyta: «(...) ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?» (Mt 18,21), to w odpowiedzi Chrystus wskazuje, że zawsze okazanie przez przebaczenie miłości miłosiernej drugiemu człowiekowi jest uczestnictwem w miłosierdziu Bożym względem ludzi: „Pan głęboko wzruszył się (σπλγχνισθείς) z powodu tego sługi, uwolnił go i dług mu darował. «(…) Czyż więc i ty nie powinieneś był ulitować się (έλεήσαι) nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się (ήλέησα) nad tobą?» (Mt 18,27.33). Również z innych tekstów wynika, że Chrystus do czynów i wymogów miłości miłosiernej zalicza wspaniałomyślne przebaczanie win, które stanowi istotny warunek, by człowiek samemu dostąpił miłosierdzia Bożego (Mt 7,1.6; 18,23-25)*; s. Katarzyna Jingzhen Wu, *Warunkowy czy bezwarunkowy charakter przebaczenia Bożego i ludzkiego w Nowym Testamencie*, Kraków 2022, dz. cyt. s. 94-96 (z przypisem): *Jezus odpowiada, że siedem nie jest granicą ostateczną, przesuwa ją aż po siedemdziesiąt siedem razy (Mt 18,22). Niektórzy rozumieją greckie liczebniki ἑβδομηκοντάκις ἑπτά (siedemdziesięciokrotnie siedem) jako siedemdziesiąt razy siedem. Nie ma jednak potrzeby rozwiązywać tego problemu, bo ta wielka liczba oznacza po prostu, że trzeba przebaczać bez liczenia, zawsze. Wyraża się tu maksymalizm Jezusa, który stoi w symetrycznej opozycji do prawa zemsty w Rdz 4,24: „Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy!”. Odpowiedź Jezusa musiała być dla Piotra i uczniów zaskakująca. (…) I jeśliby ten brat zgrzeszył siedem razy w ciągu dnia i siedem razy zwróciłby się (ἐπιστρέφω, ale w zwykłym znaczeniu) do ciebie, mówiąc: „nawracam się” (μετανοέω), trzeba mu odpuścić (ἀφίημι w czasie przyszłym jako mocny nakaz). Liczba siedem wyraża pełnię i oznacza, że zawsze trzeba wybaczyć. Jest jednak warunek, że grzesznik się nawróci, zmieni myślenie i postępowanie, przyjdzie i wyrazi żal z powodu popełnionego zła, zapewne poprosi o wybaczenie i będzie starał się naprawić szkodę. (…) Siedem czy siedemdziesiąt siedem razy oznacza właściwie zawsze. Warunkiem przebaczenia jest jednak nawrócenie grzesznika*. [↑](#footnote-ref-15)
16. Niektórzy późniejsi rabini uznawali, że trzy razy to wystarczająca granica przebaczania komuś tego samego przewinienia. Jeśli ten pogląd dominował w czasach Jezusa, Piotr mógł uważać swą propozycję siedmiu razy za dość szczodrą, odzwierciedlającą nacisk, jaki Chrystus kładł na przebaczenie (zob. Mt 6,12.14-15). [↑](#footnote-ref-16)
17. Zob. Ks. Janusz Lekan, *Przebaczenie w optyce miłosierdzia*, [w:] *Teologia w Polsce*, t. 10, nr 2 (2016), s. 73; ks. Piotr Ochotny, *Nie mówię ci, że aż 7 razy, lecz aż 77 razy (Mt 18, 22). Czy przebaczenie można nakazać? Przebaczenie aktem sprawiedliwości czy miłości*, [w:] *Warszawskie Studia Pastoralne*, rok XII 2017 Nr 2(35), s. 87-101 (z przypisami); ks. Wojciech Misztal, *Miłosierne oblicze Boga: świadectwo Biblii*, [w:] *Łódzkie Studia Teologiczne*, nr 4 (2015), t. 4, s. 63; Jan Paweł II, *Komentarz do Ewangelii*, Kraków 2011, s. 130; Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et paenitentia”*, Rzym, 2 XII 1984, nr 26; Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, Rzym, 30 XI 1980, nr 14: *Chrystus tak bardzo nalega na konieczność przebaczania drugiemu, że Piotrowi pytającemu, do ilu razy winien jest przebaczyć bliźniemu, wskazuje symboliczną cyfrę: «siedemdziesiąt siedem razy» (Mt 18,22), chcąc przez to powiedzieć, że powinien umieć przebaczać każdemu za każdym razem. Oczywiście, że to tak szczodrze wymagane przebaczenie nie niweczy obiektywnych wymagań sprawiedliwości. Właściwie rozumiana sprawiedliwość stanowi poniekąd cel przebaczenia. W żadnym miejscu orędzia ewangelicznego ani przebaczenie, ani też miłosierdzie, jako jego źródło, nie oznacza pobłażliwości wobec zła, wobec zgorszenia, wobec krzywdy czy zniewagi wyrządzonej. W każdym* *wypadku naprawienie tego zła, naprawienie zgorszenia, wyrównanie krzywdy, zadośćuczynienie za zniewagę, jest warunkiem przebaczenia*. [↑](#footnote-ref-17)
18. Dz. cyt., św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I, zag. 25, art. 3. [↑](#footnote-ref-18)
19. Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*, cz. II: homilie 41-90, [w:] *Źródła myśli teologicznej*, Kraków 2001,dz. cyt., s. 330. [↑](#footnote-ref-19)
20. Greckie wyrażenie ἕως ἑβδομηκοντάκις ἑπτά może być również przetłumaczone jako „siedemdziesiąt razy siedem razy”, lecz niezależnie od tego, czy chodzi tu o 77, czy 490 razy, Jezus wyraźnie mówi o niestawianiu granic przebaczeniu. [↑](#footnote-ref-20)
21. *Biblia w liturgii Mszy Świętej. Wielki Post*, praca zbiorowa pod red. ks. Antoniego Paciorka, ks. Franciszka Mickiewicza, Częstochowa 2016, dz. cyt., s. 161; zob. Ermes Ronchi, Marina Marcolini, *Motywy nadziei. Komentarze do Ewangelii niedzielnych – Rok A*, Kielce 2013, s. 228. [↑](#footnote-ref-21)
22. Zob. Josef Schmid, *Das Evangelim nach Matthäus (…)*, s. 274. Powiększenie tej liczby z siedmiu do siedemdziesięciu siedmiu jest nawiązaniem do Lameka, który pojawia się jako ostatni w genealogii rodziny Kaina – rodziny przesiąkniętej niemoralnością, morderstwami i zemstą. Lamek przechwala się: *Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy!* (Rdz 4,24). [↑](#footnote-ref-22)
23. Zob. Jan Paweł II, *Komentarz do Ewangelii*, Kraków 2011, s. 131; Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta. Rok ABC*, pod red. ks. Pawła Ptasznika, Kraków 2007, dz. cyt., s. 551: *To przebaczenie z krzyża jest obrazem i zasadą przebaczenia, które Chrystus chce nieść całej ludzkości przez swoją ofiarę. Ażeby wysłużyć to przebaczenie, to jest – ujmując rzecz pozytywnie – łaskę, która oczyszcza i daje życie Boże, Jezus heroicznie ofiarował siebie za całą ludzkość. Wszyscy więc ludzie, każdy człowiek w konkrecie swojego «ja», tego, co w nim jest dobre, i tego, co złe, jest potencjalnie, a nawet – rzec można – intencjonalnie objęty prośbą skierowaną przez Jezusa do Ojca: «przebacz im». Niewątpliwie nas także dotyczy ta prośba o łaskę, jak gdyby o wyrozumiałość Nieba – «bo nie wiedzą, co czynią». Być może żaden grzesznik nie znajduje się całkowicie poza sferą tej nieświadomości, a więc poza zasięgiem owej prośby o przebaczenie, płynącej z pełnego czułości serca Chrystusa konającego na krzyżu*. [↑](#footnote-ref-23)
24. Wolfgang Trilling, *Hausordnung Gottes (…)*, dz. cyt., s. 60. [↑](#footnote-ref-24)
25. Św. Bernard z Clairvaux, *Piękno obyczajów: res i intentio* *(Pnp 1,9)*, [w:] *Kazanie 40 o Pieśni nad Pieśniami (Sermones super Cantica Canticorum)*, dz. cyt*.* [↑](#footnote-ref-25)
26. *List do Rzymian 12, 21*, [w:] *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd.Pallottinum, Poznań 2003; zob. ks. Antoni Lewek, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Symbol ofiar komunizmu*, Warszawa 1995, s. 14-19; ks. Jerzy Popiełuszko, *Dotknięcie Boga. Myśli, modlitwy, wywiady*, wybrał, opracował i przedmową opatrzył ks. Jan Sochoń, Warszawa 2000, s. 101-107. W dniu 19 X 1984 r., w czasie wieczornego nabożeństwa różańcowego dla środowisk robotniczych w kościele pw. śś. Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy, kilka godzin przed męczeńską śmiercią, wygłosił rozważanie religijno-patriotyczne, którego treść można uznać za kwintesencję jego kaznodziejstwa i za cały duchowy testament, pozostawiony narodowi polskiemu do wykonania. Myślą przewodnią tego testamentu stały się słowa z *Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian*: *(…) aby zło dobrem zwyciężać* (Rz 12, 21), a rozwinięciem – szczegółowe postulaty dotyczące życia prawdziwie chrześcijańskiego w wymiarze indywidualnym i społecznym. [↑](#footnote-ref-26)
27. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy (…)*, dz. cyt., s. 298. [↑](#footnote-ref-27)
28. Ks. Jan Sochoń, *Męczeństwo i miłość w kręgu kultury przykościelnej*, Warszawa 2019, dz. cyt., s. 139-140, 140-141. [↑](#footnote-ref-28)
29. *Jestem gotowy na wszystko. Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Warszawa 1997, cyt. za: ks. Piotr Nitecki, *Znak zwycięstwa*, dz. cyt., s. 80.  [↑](#footnote-ref-29)
30. Janusz Kotański, *Nagroda dla Księdza*, Ząbki 2010, dz. cyt., s. 53-54, 57-58. [↑](#footnote-ref-30)
31. Ks. Jan Sochoń, *Tama. Opowieść o życiu i męczeństwie księdza Jerzego Popiełuszki*, Kraków 2010, dz. cyt., s. 158-160. [↑](#footnote-ref-31)
32. Ks. Jerzy Popiełuszko, *Rozważania różańcowe. Bydgoszcz, 19 października 1984*, [w:] *Jerzy Popiełuszko (…)*, dz. cyt., s. 876-877; Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko (…)*, dz. cyt., s. 300; Ks. Antoni Lewek, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko (…)*, dz. cyt., s. 18-19; ks. Jerzy Popiełuszko, *Dotknięcie Boga (…)*, dz. cyt., s. 106-107; Milena Kindziuk, *Świadek prawdy (…)*, dz. cyt., s. 415; Anna Mularska, *Święty wśród nas (…)*, dz. cyt., s. 16-17. [↑](#footnote-ref-32)